

Ks. Sławomir Kunka*
WT KUL, Lublin

WNIEBOWSTĄPIENIE SYNA. NOWA FORMA OBECNOŚCI JEZUSA PRZY BRACIACH¹

Wniebowstąpienie jeszcze wyraźniej niż Zmartwychwstanie daje nam odczuć, że Chrystus jest ponad wszelkimi ludzkimi ograniczeniami. Jest inaczej i bardziej obecny, niż potrafimy to zrozumieć. Można określić tę obecność jako Boską, a ta nie zna opuszczenia, oddalenia, zapomnienia, odległości.

Ksiądz Andrzej jest misjonarzem, pallotynem. Od kilkunastu lat posługuje w Rwandzie. Do Polski przylatuje bardzo rzadko, raz na kilka lat. Gdy widzieliśmy się ostatnio, z bólem wspominał, że jego mama jest ciężko chora. Kiedy wylatywał z ojczyzny, jeszcze żyła. Zmarła, gdy był już w odległej Rwandzie. Matka umierała zaopatrzona w sakramenty św. przez innego kapłana, obcego, którego może nawet nie znała osobiście. Jej syn był wówczas na innym kontynencie. Może nawet w tym czasie towarzyszył jakiejś umierającej parafiance. Pocieszał ją i wspierał. Nie był jednak przy konającej matce, choć tego pragnął. Nie mógł trzymać jej za rękę, gdy przekraczała granicę ziemskiego i wiecznego życia. Nie mógł wyszeptać jej słów synowskiej wdzięczności czy chrześcijańskiej pociechy. Nie jestem nawet pewien, czy mógł przybyć na jej pogrzeb. Na pewno wszystko to bardzo przeżył. Pociechą mogły być dla niego słowa Chrystusa: „kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12,50). Pociechą była też obecność Maryi, Matki Słowa, Pani z rwandyjskiego sanktuarium w Kibeho. Tej, która z duszą i ciałem wzięta do nieba, jest już zawsze przy każdym swoim dziecku. Gdy cierpimy lub przeżywamy trudne chwile, potrzebujemy czyjejś obecności. Jedyne, czego oczekują od nas ciężko doświadczeni lub chorzy, to nasza zwykła

* Ks. Sławomir Kunka – kapłan diecezji pelplińskiej (ur. 1979), adiunkt Katedry Historii Dogmatów i Teologii Historycznej w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; w Lublinie jest jednym z kapelanów wspólnoty „Wiara i Światło”; autor książek *Teologiczna wizja cielesności człowieka w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II* (Lublin 2012) i *Elementarz człowieka wolnego* (Pelplin 2014); interesuje się antropologią teologiczną, personalizmem szkoły lubelskiej i soteriologią integralną; e-mail: ks.slawek@wp.pl.

¹ Artykuł ten stanowi znacznie poszerzoną i zmienioną wersję artykułu *Jeszcze bliższy człowiekowi*, „Pielgrzym” 2014, nr 11(639), s. 14-15.

i cicha obecność. Niestety, nie możemy być zawsze i wszędzie z tymi, których kochamy. Życie uczy nas, że rozstania z rodziną, przyjaciółmi są czymś naturalnym, w pewnym sensie nawet koniecznym. Zawsze jednak powodują cierpienie i obawę o dobro tych, których musimy opuścić. Czy w tym kontekście wiara, że „Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga” (Mk 16,19), może pogłębić i ubogacić świadomość obecności Boga w naszym życiu? Niniejsze opracowanie składa się z pięciu części. W pierwszej podjęta zostanie kwestia drogi, jaką Wcielony Syn Boży podejmuje, objawiając ludzkości miłość Ojca. Następnie przywołana zostanie zapowiedź męki i wywyższenia Chrystusa, a także fenomen radości uczniów po Wniebowstąpieniu Mistrza. Wreszcie rozważyć wypadnie, na czym polega nowość obecności Chrystusa po odejściu do domu Ojca oraz temat Eucharystii i działania Ducha Świętego, Pocieszyciela (zob. J 16,7).

WCIELONY SYN W DRODZE DO OJCA

Przez zrodzenie z Dziewicy Maryi Syn Boży stał się *Emmanuel*, „Bogiem z nami” (por. Mt 1,23). Całym swoim ziemskim życiem świadczył, że Bóg jest najbliższy człowiekowi. Przypominał, że jest wciąż przy nim (Mt 6,18), że rozumie go bardziej niż on sam (Mt 6,8) i że kocha człowieka ponad wszystko (Rz 8,32). Przyjmując zaś fałszywe oskarżenie i wyrok śmierci, Jezus spełnił odwieczny plan zbawienia. Tak dalece zjednoczył się z każdym człowiekiem, że doświadczył najboleśniej samotności w jej najgłębszym wymiarze. Słowa wykrzywane przez konającego Jezusa: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mt 27,46; Mk 15,34), wyznaczyły kres rozłące cierpiącego człowieka z Bogiem, jego Stwórcą i Ojcem. Rozłąka ta powstała przez grzech Adama, a w Chrystusie, „ostatnim Adamie” (por. 1 Kor 15,45), została definitywnie przezwyciężona. Syn, posłuszny do końca (Flp 2,8) i bez reszty oddany Ojcu (Łk 23,46), już niejako z krzyża wraca do Jego domu².

W zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa ukazuje się światu i ludzkości Ojowska miłość Boga. Dopelnia się w nim świadectwo Ojca o umiłowanym Synu (Łk 3,22; Mt, 17,5; J 5,37). W Chrystusie także każdy człowiek doznaje przyjęcia przez Boga i usprawiedliwienia, gdyż Zbawiciel „przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów” (Ap 1,5; por. Dz 20,28). Na zmartwychwstaniu nie kończy się ta *Boża pieśń miłości*, wyśpiewana niewinnie skazanemu, cierpiącemu Człowiekowi.

Zmartwychwstały Pan „po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje”, przychodził do swoich apostołów „przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym”

² Por. H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, tłum. E. Piotrowski, Kraków 2001, *Droga do Ojca (Wielkanoc)*, s. 179-266.

(Dz 1,3)³. Pocieszał ich swą obecnością, dodawał odwagi. Leczył ich z lęku. Niemniej jednak zapowiadał powrót do Ojca. Już w poranek wielkanocny Marii Magdalenie, której się ukazał, rzekł: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca” (J 20,17). Autor Listu do Hebrajczyków ukazuje związek istniejący między męką i śmiercią Syna a Jego wywyższeniem: „dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach” (1,3). Podobnie czyni św. Paweł, gdy stwierdza, że przez posłuszeństwo Chrystusa „aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej”, Ojciec „Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię” (Flp 2,8-9).

Chrystus – jako współistotny Ojcu – zawsze był Panem i Bogiem, ale przez swoje posłuszeństwo został wywyższony w swej ludzkiej naturze. Wniebowstąpienie stanowi kolejny etap dzieła Bożej miłości rozpoczętego we Wcieleniu Słowa. Posłannictwo Chrystusa, a także cała ekonomia zbawienia, znajduje dopełnienie w powrocie Jezusa do Ojca. Tak realizuje się misterium paschalne Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Chrystusa. Jego powrót do Ojca oznacza „uczestnictwo, razem z człowieczeństwem, w mocy i władzy samego Boga” (KKK 668). W Chrystusie „historia człowieka, a nawet całe stworzenie osiąga swoją «rekapitulację» [por. Ef 1,10], swoje transcendentne wypełnienie” (KKK 668)⁴. W Chrystusie człowiek wraca do swojego Ojca.

³ Według H.U. von Balthasara trzeba pamiętać, że „gdy na końcu czterdziestodniowego okresu, błogosławiąc Apostołów, widzialnie wobec nich unosi się do nieba, to po to, aby im dać odczuć, że tajemniczy czas dobiega końca, gdyż On już jako Niebianin spełnił swe ziemskie dzieło: On wyjaśnia im Pismo, ponownie sprawuje z nimi Eucharystię, ostatecznie wybiera Piotra na pasterza swej owczarni, obiecuje, że miłość, symbolizowana przez Jana, pozostanie w Kościele aż do Jego powrotu. Byłoby niedorzecznością myśleć tutaj w kategoriach chronologicznych i sądzić, że dopiero na końcu wspomnianego okresu Zmartwychwstały połączył się z Ojcem” (*Credo. Medytacje o Składzie Apostolskim*, tłum. J.D. Szczurek, Kraków 1997, s. 51). Więcej na ten temat zob.: H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, s. 243-245; W. Kasper, *Wniebowstąpienie Chrystusa – historia i teologiczne znaczenie*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio” 1986, nr 1, s. 48-57; J. Flis, *Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa w świetle pism św. Łukasza*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 2011, t. 3 (58), s. 99-112 (zwł. s. 103-107); C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2000, s. 679-680; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2006, s. 327-335 (zwł. s. 332-335).

⁴ Zob. F.K. Chodkowski, „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego”. *Zarys chrystologii Josepha Ratzingera*, Poznań 2007, *Wniebowstąpienie Chrystusa a człowiek* s. 150-152. Chodkowski, analizując nauczanie Ratzingera, pisze: „W Chrystusie [...] człowiek, istota człowieka, wstąpił w niebывały i nowy sposób w głębi Boga, dzięki czemu człowiek na zawsze znalazł miejsce w tej głębi i od tego czasu znika granica między Bogiem a człowiekiem” (s. 151). Wcześniej Chodkowski pisze na temat „personalnego wymiaru nieba” i, parafrazując słowa Ratzingera, stwierdza, że „niebo nie jest miejscem, które przed wniebowstąpieniem Chrystusa miało być zamknięte na mocy faktycznego wyroku Bożego, a później na mocy tego samego wyroku równie faktycznie otwarte. Rzeczywistość nieba powstaje przez spotkanie się Boga i człowieka, przez zetknięcie się istoty człowieka z istotą Boga jako wymiar jedności Boga i człowieka” (s. 149-150).

ZAPOWIEDŹ WYWYŻSZENIA PONIŻONEGO

Wywyższenie Chrystusa dokonuje się już przez krzyż na Golgocie. Zbawiciel, świadomy swej męki krzyżowej, zapowiedział, że „gdy zostanie nad ziemię wywyższony, przyciągnie wszystkich do siebie” (por. J 12,32). Kiedy w czasie ostatniej wieczerzy „zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem” (J 13,5), towarzyszyła Mu wciąż świadomość, że „Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie” (J 13,3). Tylko w czysto ludzkiej optyce Jezus *wstąpił* na krzyż jako skazaniec. W Boskiej zaś perspektywie *wstąpił* na krzyż jako Kapłan. Właśnie przez krzyż „zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka” (Hbr 8,1-2). Składając siebie w ofierze (J 17,19; Ef 5,2), wszedł „do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9,24). W ten sposób „nieustannie urzeczywistnia swoje kapłaństwo” oraz „jest głównym celebrazem liturgii, przez którą czci Ojca w niebie” (KKK 662). Jego ofiara krzyżowa jest doskonała, dlatego nie trzeba jej powtarzać. Jezus Chrystus, „złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem nóg Jego” (Hbr 10,12-13; por. 1 P 3,18.22). Ojciec „wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego” (1 Kor 15,27; por. Ps 8,7).

Żaden człowiek sam nie może wejść do domu Ojca. Syn otwiera drzwi domu dla swych braci⁵. „Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego” (J 3,13). W nocnej rozmowie z Nikodemem Jezus wyjaśnia, że „jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (J 3,14-15). Tego życia człowiek nie posiada sam z siebie, ale otrzymuje je od Ojca.

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus chciał jeszcze raz przygotować apostołów do swojego odejścia. Czynił to już wcześniej (zob. Mt 17,22-23; 20,28). W Wieczerniku zaś mówił: „Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale [...] dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie” (J 13,33). Nie pozostawił ich jednak w zagubieniu i niepewności. Daje jasną wskazówkę, co mają czynić, aby Go odnaleźć: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie” (J 13,34)⁶.

⁵ „Swym wniebowstąpieniem Jezus zwyciężył piekło i otworzył nam drogę do nieba, obdarzył nas nową nadzieją” (Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1987, s. 190). Zob. A. Sicari, *Konieczność wniebowstąpienia*, tłum. L. Balter, „Communio” 1986, nr 1, s. 3-10.

⁶ Św. Augustyn komentuje nowe przykazanie miłości w sposób następujący: Chrystus „umiłował nas, abyśmy się wzajemnie miłowali. Miłując nas, dał nam moc, abyśmy związali się wzajemną miłością i abyśmy zjednoczeni słodką więzią miłości stali się ciałem tak wspaniałej Głowy” (*Komentarz do Ewangelii św. Jana*, Traktat 65, 3, cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. II, Poznań 1984, s. 620).

Jego uczniowie, gdy już nadejdzie czas, pójdą tą samą drogą. Odnajdą swego Mistrza. Ukazuje to historia diakona Szczepana. On oskarżony przez „falszywych świadków” (Dz 6,13), przed swoją męczeńską śmiercią rzekł: „Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga” (Dz 7,56). Potem kamienowany, oddał swe życie Jezusowi (Dz 7,59). Zbawiciel, świadom swojej męki i śmierci (J 13,1), pociesza apostołów: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,2-3). Jednocześnie ostrzega ich, że nie istnieje inna droga do życia wiecznego i pełni szczęścia: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14,6)⁷.

W Dziejach Apostolskich czytamy również zapowiedź zstąpienia Ducha Świętego na apostołów, który uzdolni ich do świadczenia o Chrystusie „w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (1,8). Potem Jezus „uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu” (1,9). Wspomnienie owego obłoku jest bardzo istotne. „Zniknięcie Jezusa ukazuje nie jako wyruszenie w drogę do gwiazd, lecz jako wejście w tajemnicę Boga”⁸. Świadomość tę wypowiada św. Piotr: „On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali Aniołowie i Władze, i Moce” (1 P 3,22), podobnie pisał św. Paweł⁹. Warto tu podkreślić, że „Bóg jest Panem i Stwórcą wszystkich przestrzeni. Jego obecność nie jest przestrzenna, lecz Boska właśnie. «Zasiadanie po prawicy Boga» oznacza udział w tym Jego panowaniu nad przestrzenią”¹⁰. Od teraz Jezus może być zawsze i wszędzie z tymi, którzy Go miłują i szukają.

RADOŚĆ Z ROZSTANIA?

Rozstania, nawet w kontekście wiary i służby Bożym sprawom, wiążą się z poczuciem straty, czasami przynoszą smutek. Dla przykładu, starsi Kościoła z Efezu, po których Paweł posłał, płakali, rozstając się z nim w Milecie. „Wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go,

⁷ Por. Dz 4,11-12: „On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni”.

⁸ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. II: Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011, s. 299.

⁹ „Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas – S.K.] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?” (Rz 8,34); „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Kol 3,1-2).

¹⁰ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. II*, s. 300.

smućąc się najbardziej z tego, co powiedział: że już go nigdy nie zobaczą” (Dz 20,37-38). W przypadku rozstania z Jezusem jest zupełnie inaczej. To prawda, że gdy Jezus zapowiadał uczniom swoją męczeńską śmierć i zmartwychwstanie, oni „bardzo się zasmucili” (Mt 17,23). Dlatego podczas ostatniej wieczerzy upomina ich: „Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie” (J 14,28). W słowach tych kryje się „synteza osobliwego «odejścia» Jezusa, będącego jednocześnie Jego «przyjściem»”¹¹. Odejście Chrystusa jest jednocześnie Jego powrotem, powtórnym przyjściem. Jest „nowym sposobem bliskości, trwałej obecności”¹². Z tej zaś płynie chrześcijańska radość i nadzieja. W Ewangelii św. Łukasza czytamy, że gdy Jezus został uniesiony do nieba, uczniowie „oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga” (24,52-53). Zdumiewające, że nie pogrążyli się w smutku¹³. „Są najwidoczniej pewni Jego nowej obecności. Mają pewność, że [...] Jezus jest teraz właśnie wśród nich obecny na nowy, pełen mocy, sposób. Wiedzą, że «prawica Boga», na miejsce której «został wyniesiony», zawiera w sobie nowy sposób Jego obecności, że ta obecność wśród nich jest teraz nieutralna i że jest nam tak bliski, jak może być właśnie tylko Bóg”¹⁴. Zauważmy, że Jezus „został uniesiony do nieba”, gdy „ich błogosławił” (Łk 24, 1). Oznacza to, że „Jego ręce są nadal wyciągnięte nad tym światem. Te błogosławiące ręce Chrystusa są jakby chroniącym nas dachem. Są one jednak równocześnie gestem otwarcia, który rozrywa świat, ażeby weszło do niego niebo i mogło w nim stać się obecnością”¹⁵. Prawda ta stanowi powód chrześcijańskiej radości. Jezus, wstępując do nieba, otwiera nas i nasz świat na Bożą łaskawość i dobroć, na Ojcowskie błogosławieństwo.

WNIEBOWSTĄPIENIE WCIAŻ OBECNEGO NA ZIEMI

Zmartwychwstając, Chrystus przekroczył granicę czasu i przestrzeni. Tym samym przekroczył nasze ludzkie pojęcie na temat Jego obecności. Uczniowie Zmartwychwstałego próbują odnaleźć się w tej nowej sytuacji. Mają ku temu

¹¹ Tamże, s. 301.

¹² Tamże.

¹³ J. Flis zauważa, że „w radości powracających uczniów, po odejściu Pana, można widzieć zaskakujący motyw. Przecież w ludzkich relacjach pożegnanie kogoś bliskiego powoduje smutek u opuszczających. Tymczasem w opisie Łukasza uczniowie powrócili do Jerozolimy nie tylko bez jakichkolwiek oznak smutku, ale «z wielką radością» (w. 52). Podobnie jak radość zauważył Łukasz przy narodzeniu Jezusa, tak teraz zaznaczył ją przy odejściu Pana” (*Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa w świetle pism św. Łukasza*, s. 108).

¹⁴ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 298.

¹⁵ Tamże, s. 310.

wiele okazji. Mistrz najpierw przychodzi do nich „mimo drzwi zamkniętych” (J 20,26), znika im z oczu (Łk 24,31), potem pojawia się niespodzianie (Łk 24,36).

Wniebowstąpienie jeszcze wyraźniej ukazuje całkowitą wolność Chrystusa od wszelkich ograniczeń w tym względzie. Zatem fakt, że „Jezus, Zmartwychwstały, *wstąpił na niebiosa*, nie jest żadnym wydarzeniem geograficznym, ale raczej powrotem do punktu wyjścia Jego posłania, z tym jednak, że wzbogaconym o żniwo świata zebrane w czasie posłania”¹⁶. Wstępując do nieba, Chrystus nie odchodzi, ale zaczyna jeszcze bardziej być obecny ze swoimi przyjaciółmi. „Wchodzi we wspólnotę życia z Bogiem żywym, w sytuację Boskiej wyższości nad wszelką przestrzennością”¹⁷. Jego obecność jest teraz obecnością na sposób Boski. Nikogo nie opuszcza, nie zostawia, nie musi się rozstawać¹⁸.

Swojego rodzaju przedsmakiem nowej formy obecności Zmartwychwstałego było pewne zdarzenie jeszcze sprzed misterium paschalnego. Najwięcej opisuje je św. Jan (zob. J 6,16-21; por. Mt 14,22-33; Mk 6,45-52). Chodzi tu o nagłe pojawienie się Jezusa przy Apostołach, gdy oni sami łodzią przepływają na drugi brzeg. Jezus kroczył po jeziorze, a gdy oni „chcieli Go zabrać do łodzi”, „łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli” (J 6,21). Z relacji św. Marka wynika, że Jezus „przynaglił swych uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzali Go na drugi brzeg, do Betsaidy, zanim odprawi tłum”, a „gdy rozstał się z nimi, odszedł na górę, aby się modlić” (6,45-46). W kontekście Wniebowstąpienia można zauważyć tu pewną analogię do sytuacji przyjaciół Chrystusa wszystkich czasów Kościoła, również współcześnie żyjących. Może im wydawać się, że Pan jest daleko od nich. „Ponieważ jest jednak u Ojca, widzi ich. A ponieważ ich widzi, przychodzi do nich po jeziorze, siada razem z nimi w łodzi i umożliwia im dotarcie do celu”¹⁹. Odkrycie Jego obecności napędza odwagą i może sprawić rzeczy po ludzku niemożliwe.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię. Otóż w niedzielny poranek zmartwychwstania, gdy Maria Magdalena udała się do grobu, ostatecznie spotkała Zmartwychwstałego. Wówczas Jezus powiedział do niej: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga

¹⁶ H.U. von Balthasar, *Credo. Medytacje o Składzie Apostolskim*, s. 51.

¹⁷ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 300.

¹⁸ Po wstąpieniu do nieba Chrystus już nie należy „do świata zepsucia i śmierci, który warunkuje nasze życie. Oznacza, że należy już całkowicie do Boga. On – odwieczny Syn – doprowadził nasze człowieczeństwo przed oblicze Boga, poniósł z sobą w przemienionej postaci ciało i krew. Człowiek znajduje swoją przestrzeń w Bogu; przez Chrystusa istota ludzka została wprowadzona w życie samego Boga. Ponieważ zaś Bóg ogarnia i podtrzymuje wszechświat, Wniebowstąpienie oznacza, że On nie oddalił się od nas, ale że dzięki swemu byciu z Ojcem jest teraz blisko każdego z nas, na zawsze” (Benedykt XVI, *Posługa Papieża gwarancją posłuszeństwa Chrystusowi i Jego słowu*, „L'Osservatore Romano” 2005, nr 7-8 (275), s. 19).

¹⁹ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 301.

waszego» (J 20,17). A ona posłusznie przekazała te słowa uczniom Pana. Może dziwić fakt, że Zmartwychwstały nie pozwolił się jej dotknąć i dłużej pobyc z sobą²⁰. Przecież później, „kiedy wstąpi do Ojca, nie będzie to już możliwe”²¹. Wskazuje to na prawdę wypowiedzianą także przez św. Pawła, że „jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób” (2 Kor 5,16)²². Jest tak, gdyż w perspektywie misterium paschalnego „to, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5,17). Zmartwychwstały daje wyraźnie odczuć Marii Magdalenie, że musi teraz wrócić do Ojca, aby bardziej być z tymi, którzy pragną Go ujrzyć, spotkać, doświadczyć na nowo Jego miłości. Po Wniebowstąpieniu zaś „Jezusa można jeszcze dotykać tylko «u Ojca». Można Go dotykać, tylko wznosząc się. W Ojcu, we wspólnocie z Ojcem, jest dla nas dostępny i bliski na nowy sposób”²³. Jednocześnie wciąż objawia nam Ojca (J 17,26).

Chrytusowe wstąpienie do nieba „określa ostateczne wejście człowieczeństwa Jezusa do niebieskiego panowania Boga²⁴, skąd kiedyś powróci, które jednak obecnie zakrywa Go przed wzrokiem ludzi” (KKK 665). Możemy Go jednak spotkać w Eucharystii i doświadczyć Jego miłości poprzez działanie Ducha Świętego.

CIAŁO I DUCH, CZYLI EUCHARYSTIA I POCIESZYCIEL

Poprzez dzieło Odkupienia poszczególnych ludzi i całej ludzkości, Chrystus jako „wywyższony, wniebowzięty i uwielbiony, trwa w Ciele swego Kościoła na ziemi”²⁵. Niewidzialna obecność Zbawiciela uwidacznia się przez sakramenty,

²⁰ H.U. von Balthasar jest zdania, że „gdy Jezus objawia się płaczącej Magdalenie i nie pozwala jej dotykać siebie, ponieważ jeszcze nie wstąpił do Ojca, chce ją otwarcie włączyć w swe przejście od śmierci do życia: ona ma poświadczyć uczniom o tym zdarzeniu” (*Credo. Medytacje o Składzie Apostolskim*, s. 51).

²¹ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 302.

²² Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 681.

²³ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 303.

²⁴ Wniebowstąpienie nie znosi ludzkiej natury, człowieczeństwa i związanej z nim cielesności Słowa Wcielonego. Zob. K. Szwarz, *Jezus Chrystus – Osoba i czyn. Romano Guardiniego chrystologia personalistyczna*, Lublin 2008, s. 182-183; P. Gamberini, „Caro cara”. La „grazia” del corpo. Per una grammatica cristiana della carne, w: R. Repole (red.), *Il corpo alla prova dell’antropologia cristiana*, Milano 2007, s. 110-111.

²⁵ Jan Paweł II, *Owoce Wniebowstąpienia*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 97, p. 5. Zob. Ef 1,20-23. Podobnie prawdę tę ujmuje Benedykt XVI: „W momencie wniebowstąpienia nie odszedł do jakiegoś odległego od nas miejsca. Jego namiot, On sam ze swoim ciałem pozostaje między nami jako jeden z nas. Możemy zwracać się do Niego na «Ty» i z Nim rozmawiać. On nas słucha, i jeśli jesteśmy uważni, słyszymy również, że odpowiada” (*Rodzina, szkoła, parafia – miejsca formacji chrześcijanina*, „L’Osservatore Romano” 2006, nr 11 (288), s. 18).

a szczególnie przez Eucharystię, sakrament Jego Ciała i Krwi²⁶. Dokonuje się to w mocy Ducha Świętego.

Świadomy swej bolesnej męki i ofiary z życia na krzyżu, Chrystus zapowiadał: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,55-56). W tej samej mowie nawiązuje On do swego Wniebowstąpienia. Spotykając się z oporem swych słuchaczy, stwierdza: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem?” (J 6,61-62). Już tutaj przez ciemności męki i śmierci Skazańca przebija światło chwały, której dostąpi jako wywyższony, zasiadający „po prawicy Boga” (Rz 8,34). To w tym kontekście należy rozumieć dalsze słowa Nauczyciela z Nazaretu: „Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem” (J 6,63).

Z woli Chrystusa „w centrum Kościoła znajduje się Eucharystia”²⁷. Stanowi ona uprzywilejowane, niejako źródłowe, miejsce realizacji Jego słów wypowiedzianych przed wstąpieniem do nieba: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). W Eucharystii sprawowanej przez Kościół Chrystus jest obecny w sposób rzeczywisty. „Jednocześnie jednak w chrześcijańskim doświadczeniu obecności zawiera się także napięcie powodowane odniesieniem do przyszłości, do definitywnej, pełnej realizacji tej obecności: obecność nie osiągnęła jeszcze pełni”²⁸. Zatem Eucharystia wynosi wierzących ku przyszłości, ukierunkowuje ich patrzeć ku niebu, skupia na sprawach nadchodzącego królestwa Bożego²⁹. „Czas obecny jest według Chrystusa czasem Ducha i świadectwa, ale jest to także czas naznaczony jeszcze «utrapieniami» (1 Kor 7,26) oraz doświadczeniem

²⁶ Św. Leon Wielki przypomina, że Chrystus „swojemu przebywaniu między nami w widzialnej postaci ciała położył kres, chciał bowiem pozostawać na prawicy Ojca aż dotąd, dopóki nie dokonają się czasy, przeznaczone przez Boga na rozmnożenie się synów Kościoła, by wtedy przyjąć w tym samym ciele, w jakim wstąpił na niebiosa, sędzić żywych i umarłych (por. Tym. 4,11). To więc, co widzialne było w naszym Zbawicielu, przeszło w sakramenty. Aby zaś wiara nasza była bardziej zasługująca i silniejsza, miejsce «ogładania» zajęła «nauka». Za jej powagą mają odtąd iść serca wiernych, oświecone nadprzyrodzonym światłem!” (*Mowa 74*, w: Św. Leon Wielki, *Mowy*, tłum. K. Tomczak, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 355-356). Zob. też. J. Lekan, *Obecność Zbawiciela w Eucharystii w świetle prawdy o Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 2011, t. 3 (58), s. 45-60.

²⁷ Jan Paweł II, *Wniebowstąpienie – tajemnica zapowiedziana*, w: *Katechyz Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 95, p. 8. W swojej ostatniej encyklice św. Jan Paweł II napisał: „Kościół żyje dzięki Eucharystii. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła” (*Encyklika Ecclesia de Eucharistia*, 1).

²⁸ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 306-307.

²⁹ Już przez pierwszy sakrament, Chrztu św., „nasze życie jest już odtąd ukryte z Chrystusem w Bogu; w naszej rzeczywistej egzystencji jesteśmy już «w górze», u Niego, po prawicy Ojca (zob. Kol 3,1nn). Jeśli wzrastamy w istotnej treści naszej chrześcijańskiej egzystencji, wtedy dotykamy Zmartwychwstałego; tam jesteśmy w pełni sobą” (tamże, s. 303).

zła, które nie oszczędza Kościoła i zapoczątkowuje walkę ostatnich dni” (KKK 672). Potem „Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania” (Mt 16,27).

Powróćmy jeszcze do, cytowanej już wcześniej, wypowiedzi Jezusa z J 6,62-63, w której zapowiada On swoje wstąpienie do nieba. „Gdy Jego ziemskie ciało zostanie «wyniszczone» przez śmierć krzyżową, objawi się Duch, który «daje życie»³⁰. Najpierw objawi się On przez Zmartwychwstanie Syna Bożego³¹. Następnie „w dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstępuje na Apostołów i na Kościół, abyśmy odnawiając w Eucharystii pamiątkę śmierci Chrystusa, mogli uczestniczyć w nowym życiu Jego Ciała uwielbionego przez Ducha”³². Zapowiadany przez Chrystusa Duch Pocieszyciel zostanie posłany przez Ojca w imieniu Syna i przypomni wszystko, co Chrystus powiedział uczniom (J 14,26). W innym miejscu Jezus zapowiada Pocieszyciela, którego „pośle od Ojca, Ducha Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Chrystusie” (por. J 15,26).

To właśnie w kontekście przyjścia Pocieszyciela Jezus mówi o konieczności swojego wstąpienia do nieba. „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16,7-8)³³. Potwierdza to także św. Piotr, stwierdzając, że Syn Boży „wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go” (Dz 2,33). W ten sposób Duch Święty objawia obecność Chrystusa w Kościele i czyni Go prawdziwie obecnym pośród braci.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić:

1) Narodzony z Dziewicy Maryi Syn Boży całym życiem i śmiercią swoją zaświadczyl o bezgraniczności miłości Ojca do człowieka. Dla spełnienia planu zbawienia przyjął niesprawiedliwy wyrok. Umarł w osamotnieniu, ale pozostając wierny Ojcu. Dlatego już na krzyżu rozpoczęło się Jego wywyższenie (zob. J 12,32). Zmartwychwstały ukazał się uczniom jako umiłowany Syn Ojca, a jednocześnie dał poznać, że promienie Ojcowskiej miłości obejmują cały świat. Zapowiadając swoje Wniebowstąpienie, zapewniał o swej obecności przy uczniach.

³⁰ Jan Paweł II, *Wniebowstąpienie – tajemnica zapowiedziana*, p. 8.

³¹ Zob. tenże, *Duch Święty w Zmartwychwstaniu Chrystusa*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 49.

³² Tenże, *Wniebowstąpienie – tajemnica zapowiedziana*, p. 8.

³³ Por. J 14,12-17: „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. [...] Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywał i w was będzie”.

Kolejnym etapem objawienia Bożej miłości człowiekowi jest Wniebowstąpienie Syna. Wracając do Ojca, Chrystus dopełnia swojego misterium paschalnego. W Nim spełnia się historia zbawienia ludzkości, Człowiek wraca do swego Ojca.

2) Jezus jest ukrzyżowany jako Kapłan, a Jego wywyższenie rozpoczyna się już na Golgocie, choć ukryte jest jeszcze dla ludzkiego wzroku. Z ludzkiego punktu widzenia poniżony, a w oczach Ojca staje się doskonałą Ofiarą, która dochodzi do nieba. W ten sposób Syn już otwiera drzwi domu Ojca dla swych braci. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus uprzedził apostołów, że musi od nich odejść, że idzie do Ojca. Jednocześnie też wskazywał, że i oni przemierzą kiedyś tę samą drogę. Świadomość pewnej męki i śmierci nie paraliżuje Jezusa. Stara się on pocieszyć apostołów, że znajdą miejsce w domu Ojca, że On tam właśnie po to idzie, aby je im przygotować. Nie zostawia im złudzeń, nie chce przemilczeć prawdy, że nie istnieje inna droga, którą mogliby dojść do Ojca, niż ta, którą on im wskaże. W tym jednak, co mają uczynić po Jego odejściu, umacniać ich będzie obiecany Duch Święty. Wstępując do nieba, Jezus jeszcze bardziej znacząco przekracza granicę, którą już pokonał, zmartwychwstając. Pozostając ich Nauczycielem, Panem i Mistrzem, Jezus wchodzi w tajemnicę Boga, a dzięki temu może być zawsze i wszędzie ze swymi przyjaciółmi.

3) Odejście Chrystusa jest jednocześnie Jego powtórny przyjsciem. Odchodząc, powraca, ale już inaczej. Zapoczątkowana Wniebowstąpieniem nowa forma obecności jest trwała i posiada jakby większą intensywność. Od tamtego wydarzenia Jezus jest jeszcze bliższy, jest bardziej obecny. Tym faktem należy tłumaczyć radość uczniów Chrystusa po Jego Wniebowstąpieniu (Łk 24,52). Odejście Pana nie wprawia ich w lęk i stan opuszczenia. Pociesza ich pewność, że powracając do Ojca, ich Mistrz wciąż jest z nimi i dla nich, że Jego błogosławieństwo pójdzie z nimi wszędzie, dokąd się udadzą, głosząc imię Chrystusa. Nic im tej obecności i błogosławieństwa nie odbierze, a ich zadaniem jest nieść je światu (Mk 16,15-16).

4) Wniebowstąpienie jeszcze wyraźniej niż Zmartwychwstanie daje nam odczuć, że Chrystus jest ponad wszelkim ludzkim ograniczeniem. Jest inaczej i bardziej obecny, niż potrafimy to zrozumieć. Można określić tę obecność jako Boską, a ta nie zna opuszczenia, oddalenia, zapomnienia, odległości. Dlatego Zmartwychwstały daje Marii Magdalenie do zrozumienia, że od niedzielnego poranka nie zmienia się to, że jest ze swoimi uczniami, ale zmienia się forma Jego obecności. Gdy wróci do Ojca, będzie z nimi jeszcze bardziej, bo w nowy sposób: jako Syn zasiadający po prawicy Ojca, a jednocześnie wciąż ich Nauczyciel i Pan. Teraz Ojciec, którego Jezus wciąż objawia, jest ukazany jeszcze wyraźniej jako Ojciec bliski człowiekowi, jako Ojciec dla człowieka.

5) Rysem nowej formy obecności Chrystusa po Wniebowstąpieniu jest zapośredniczenie w sakramentach, a w sposób szczególny w sakramencie Jego Ciała i Krwi. Duch Święty sprawia tę obecność, która jest obecnością Boga pośród swego ludu, obecnością Syna oddanego całkowicie Ojcu. Eucharystia jest centrum życia Kościoła, centrum realizacji obietnic Zmartwychwstałego. W Eucharystii Chrystus

jest obecny w sposób rzeczywisty, dlatego w niej otwierają się przed Kościołem drzwi ku przyszłości, ku niebu, ku królestwu Bożemu. Czas Kościoła jest czasem Ducha Świętego. On wspiera i prowadzi uczniów Chrystusa w kolejnych wiekach przez doświadczenia i walkę ku ostatecznemu zwycięstwu. Jako taki jest Duchem Poczyszycielem, jest Dawcą życia. To On objawia – i uzdalnia do przyjęcia tego objawienia – że Jezus żyje w swoim Kościele, że nigdy go nie opuści i da mu udział w swoim Zmartwychwstaniu i w chwale swojego Ojca.

* * *

Jak daleko jest Bóg od człowieka? Jak daleko jest Stwórca od swojego stworzenia? Rozważanie prawdy o Wniebowstąpieniu Zbawiciela ma budzić świadomość wiernych, że bardzo blisko. Bliżej niż się człowiekowi wydaje, niż człowiek może pojąć. Przez Wniebowstąpienie Syn Boży pragnie pozostać ze swoimi braćmi i siostrami, ze swoją „ziemską” rodziną, na zawsze. Pragnie być z każdym swoim przyjacielem i to w każdym czasie. Niebo istnieje naprawdę, a wiara we Wniebowstąpienie Chrystusa ma wciąż budzić świadomość Jego przyjaciół, że niebo to ich dom i że dopiero tam będą w pełni u siebie, bo zjednoczeni z ich Ojcem (por. Flp 3,20), odziani Jego chwałą i świętością.

BIBLIOGRAFIA

- Balthasar H.U. von, *Credo. Medytacje o Składzie Apostolskim*, tłum. J.D. Szczurek, Kraków 1997.
- Balthasar H.U. von, *Teologia Misterium Paschalnego*, tłum. E. Piotrowski, Kraków 2001.
- Bartnik C.S., *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2000.
- Benedykt XVI, *Posługa Papieża gwarancją posłuszeństwa Chrystusowi i Jego słowu*, „L'Osservatore Romano” 2005, nr 7-8 (275), s. 18-21.
- Benedykt XVI, *Rodzina, szkoła, parafia – miejsca formacji chrześcijanina*, „L'Osservatore Romano” 2006, nr 11 (288), s. 18-19.
- Chodkowski F.K., „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego”. *Zarys chrystologii Josepha Ratzingera*, Poznań 2007, s. 150-152.
- Flis J., *Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa w świetle pism św. Łukasza*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 2011, t. 3 (58), s. 99-112.
- Gamberini P., „Caro cara”. *La „grazia” del corpo. Per una grammatica cristiana della carne*, w: R. Repole (red.), *Il corpo alla prova dell'antropologia cristiana*, Milano 2007.
- Jan Paweł II, *Duch Święty w Zmartwychwstaniu Chrystusa*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 49.
- Jan Paweł II, *Owoce Wniebowstąpienia*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 97, p. 5.
- Jan Paweł II, *Wniebowstąpienie – tajemnica zapowiedziana*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 95.

- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 2003.
- Kasper W., *Wniebowstąpienie Chrystusa – historia i teologiczne znaczenie*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio” 1986, nr 1, s. 48-57.
- Kunka S., *Jeszcze bliższy człowiekowi*, „Pielgrzym” 2014, nr 11 (639), s. 14-15.
- Lekan J., *Obecność Zbawiciela w Eucharystii w świetle prawdy o Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 2011, t. 3 (58), s. 45-60.
- Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki katechizm dorosłych. Wyznanie wiary Kościoła*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1987.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 2006.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. II: Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.
- Sicari A., *Konieczność wniebowstąpienia*, tłum. L. Balter, „Communio” 1986, nr 1, s. 3-10.
- Szwarc K., *Jezus Chrystus – Osoba i czyn. Romano Guardiniego chrystologia personalistyczna*, Lublin 2008.
- Św. Augustyn, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, Traktat 65, 3, cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. II, Poznań 1984, s. 619-620.
- Św. Leon Wielki, *Mowa 74*, w: tenże, *Mowy*, tłum. K. Tomczak, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 354-359.

SON'S ASCENSION. THE NEW FORM OF CHRIST'S PRESENCE WITH BROTHERS

Summary

The Risen Christ reveals the love of God the Father and reveals himself as His beloved Son. In Him, every man is accepted by God. Ascension is the next step in the mission of Christ, which completes in His return to the Father. In Him man returns to his Father. The exaltation of Christ is already made on Calvary. Through the cross Son opens the door to Father's house for His brothers. Ascending to the heaven, Christ does not leave the disciples and foretells the coming of the Holy Spirit. That is why the Apostles after the Ascension did not suffer sorrow, but they glorified God and expected the Paraclete. The presence of the Master of Nazareth took on another dimension, a new form. Through the Holy Spirit, Jesus still reveals the Father to the disciples, this is done especially in the Eucharist.

Słowa kluczowe: Wniebowstąpienie, Zmartwychwstanie, Jezus Chrystus, wywyższenie, krzyż, dom Ojca, Duch Święty, Eucharystia

Keywords: Ascension, Resurrection, Jesus Christ, exaltation, cross, Father's house, Holy Spirit, Eucharist